

Komunikat o rozmowach między premierem Czou En-lajem a prezydentem Ho Szi-minem

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin opublikowała następujący komunikat o rozmowach, jakie odbyły się między premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lajem a prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-minem.

Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai i prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-min odbyli na granicy chińsko-wietnamskiej rozmowy w dniach od 3 do 5 lipca 1954 r. Premier Czou En-lai i prezydent Ho Szi-min dokonali wymiany poglądów na temat konferencji genewskiej z uwzględnieniem sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach oraz innych związanych z tym problemów.

Wiceprezes Rady Ministrów J. Berman przyjął delegację chińskich działaczy kultury

WARSZAWA (PAP)

Dnia 7 bm. wiceprezes Rady Ministrów Jakub Berman przyjął w obecności sekretarza generalnego KWKKZ amb. J. K. Wendego bawiącą w Polsce delegację kulturalną Chińskiej Republiki Ludowej, na czele z przewodniczącym delegacji Jang Han-Sze-nem — zastępcą sekr. generalnego Rządowego Komitetu do spraw kultury i oświaty Rządowej Rady Administracyjnej Ch. R. L.

Żywy oddźwięk uchwał II Plenum KC PZPR

Chłopi z Dorohuczy stają do czynu społecznego przy budowie kanału Wieprz—Krzna

Uchwała II Plenum KC PZPR w sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania oraz lepszego wykorzystania łąk i pastwisk wywołała żywy oddźwięk wśród chłopów woj. lubelskiego. Najwięcej mówią o niej chłopcy w tych wsiach, przez które przebiegać będzie wymienny w uchwale kanał Wieprz-Krzna.

Już następnego dnia po opublikowaniu uchwały w radio i prasie, w jednej z takich gromad — Dorohucz

UWAGA mieszkańcy Ostrowa!

Już w sobotę, 10 bm. o godzinie 20 w sali Domu Kultury Kolejarskiego odbędzie się

WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY

„Głosu Wielkopolskiego”

Rejonowej Zbiornicy Złomu

z okazji zakończenia konkursu pod hasłem:

„ZBIERAMY ZŁOM
NA BUDOWĘ SZKÓŁ”

Na czele zespołu soliści Państwowej Opery im. St. Moniuszki.

BARBARA KOSTRZEWSKA

JÓZEF PRZEDA

MARIAN WOŹNICZKO

w
najpiękniejszych melodjach świata.

Udział biorą również m. in. artysty:

HENRYK DERWICH

JULIAN MIKOŁAJCZAK

WOJCIECH TYBLEWSKI

Zapowiadają:

WŁADYSŁAW CIESIELSKI

ZYGMUNT JASKI

Pozostałe bilety do nabycia w „Orbitale” — Ostrow, ul. Św. Krzysztofa nr 10.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 9 VII 1954 r.

Nr 162 (3218)

Dla uczczenia Święta 22 Lipca

Chłopi z Chruszczyn wzywają wszystkie gromady naszego województwa do sprawnego przeprowadzenia zniw i omłotów do bieżącej realizacji obowiązków wobec państwa

Zbliża się 22 Lipca, dzień, w którym święcić będziemy X-lecie Polski Ludowej. Wielkie to święto klasa robotnicza naszego kraju czci nowymi, wspaniałymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

My, chłopcy pracujący, związani z braćmi robotnikami nierozdzielny sojusz — pragniemy również jak najgodniej powitać wielki dzień w życiu naszego narodu — 22 Lipca. Pragniemy zrealizować pełną gotowość realizacji poważnych zadań podniesienia na wyższy poziom naszego rolnictwa, jakie postawił przed nami II Zjazd partii.

Ostatnia uchwała Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów w sprawie kampanii zniwno-omłotowej podkreśla, że w tym roku ak-

cja ta będzie miała szczególne doniosłe znaczenie dla pomyślnej realizacji nakreślonych przez II Zjazd partii zadań: wzrostu produkcji rolnej i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi. Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów mówi dalej, że tegoroczne zniwa i omłoty trzeba przeprowadzić tak, aby nie zmarnował się ani jeden kłos.

My, chłopcy pracujący gromady Chruszczyn w powiecie ostrowskim, zobowiązujemy się, aby godnie powitać Święto Lipcowe — w całej pełni podjąć hasło partii i rządu, by nie zmarnował się ani

Spotkanie chińskich działaczy kultury z pisarzami polskimi

Przebywający w Polsce członkowie delegacji działaczy kultury Chińskiej Republiki Ludowej spotkali się 7 bm. w domu literatury w Warszawie z pisarzami polskimi.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, pisarze nasi zapoznali chińskich przyjaciół z osiągnięciami współczesnej literatury polskiej oraz wskazywali na duże zainteresowanie naszego społeczeństwa życiem i pracą na rodzie chińskiego.

Chińscy goście mówili o rozkwicie literatury ojczyzny w warunkach władzy ludowej w Chinach oraz wyrażali radość z nawiązania zacieśniania się braterskiej przyjaźni i współpracy między narodem chińskim i polskim.



W całej Ameryce Łacińskiej odbywają się potężne demonstracje mas ludowych pod hasłem solidarności z narodem Gwatemali.

Na zdjęciu: fragment demonstracji w Meksyku.

Do sprawnego przeprowadzenia zniwno-omłotów wzywają wszystkie gromady Wielkopolski chłopcy z Chruszczyn, powiat ostrowski. Na zdjęciu przodujący gospodarze z tej wsi (od lewej): podsołtys — Józef Stryjak, małorolna — Maria Wojtaszek, aktywista gromadzki — Stanisław Młynarz, Piotr Janczak i sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej — Stefan Palalas.

Fot. H. Ignor



Wspaniały sukces polskich inżynierów i matematyków

Elektronowa maszyna matematyczna jedna z nielicznych w Europie ruszyła w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wybudowana została elektronowa maszyna matematyczna, zwana przez uczonych elektronowym analizatorem równań różniczkowych, popularnie zaś — „elektronowym mózgiem matematycznym”.

Jest to pierwsza tego rodzaju aparatura w Polsce i jedna z nielicznych na kontynencie europejskim. W ciągu zaledwie 1/25 części sekundy od nastawienia maszyna podaje rozwiązanie skomplikowanych równań różniczkowych, stanowiących całe problemy matematyczne. Wykonanie takich obliczeń wymagało dotychczas długotrwałej i żmudnej pracy. Nowa maszyna matematyczna — dzieło polskich inżynierów i matematyków, opiera się na najnowocześniejszych zdobyczach elektroniki. Jest ona pierwszą z całego zespołu skomplikowanych maszyn matematycznych, budowanych obecnie w zakładzie aparatów matematycznych Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk.

Wybudowanie i oddanie do użytku maszyny matematycznej posiada duże znaczenie praktyczne dla techniki i innych dziedzin wiedzy. Maszyna ta bowiem pozwala na szybkie rozwiązywanie wielu problemów konstrukcyjnych.

Imienia 22 Lipca

Zbliżające się X-lecie Polski Ludowej, powitali chłopcy Rządowa, w powiecie chodzieskim i Szczurow w powiecie ostrowskim zorganizowaniem spółdzielni produkcyjnych.

Nowopowstałe gospodarstwo zespołowe przyjęło nazwę „22 LIPCA”. Statut spółdzielni II typu podpisał 13 mało- i średniorolnych chłopów z Rządowa, którzy wnieśli do spółdzielni 127 ha ziemi. W Szczurach do pracy zespołowej w ramach spółdzielni III typu stanęło 16 chłopów. (M)

Sprawa ofiar amerykańskich prób atomowych i wodorowych w Radzie Powierniczej ONZ

Do Rady Powierniczej ONZ wpłynęła niedawno petycja kongresu Wyp. Marshalla, które są terytorium powierniczym i znajdują się pod zarządem USA.

Petycja stwierdza, że ludność szeregu wysp Archipelagu Marshalla wskutek przeprowadzenia przez USA na terytorium tych wysp prób z bombami atomowymi i wodorowymi, poważnie ucierpiała. Wiele mieszkańców tych wysp, szczególnie atolów, Rongelap i Utrik stało się kalekami na całe życie.

Petycja głosi następnie, że coraz więcej mieszkańców Wyp. Marshalla jest wysiedlanych przez Amerykanów, którzy w ten sposób przygotowują teren do prób atomowych i wodorowych.

Autorzy petycji w imieniu

Już się urządza Muzeum miasta Poznańa w Starym Ratuszu

5 bm. przystąpiono do urządzania sal Muzeum miasta Poznania, które jak wiadomo znalazło pomieszczenie w Starym Ratuszu.

W gotyckich piwnicach zgromadzono m. in. zabytki, pochodzące z miejscowych wykopisk. Jest już wykończony naturalnej wielkości grobowiec królewski z Katedry, są wzory budownictwa w kamieniu i cegle. Stanie tu też posąg Salomei, córki Przemysława I, żony Bolka Głogowskiego i posąg Przemysława I odtworzony według jego pieczęci. Stopniowo wypełnia się wszystkie sale, z wyjątkiem sali Odrodzenia, która sama dla siebie stanowi piękny zabytek muzealny.

Dnia 22 bm. na otwarcie Starego Ratusza przygotowuje Muzeum Narodowe ciekawe wydawnictwo, które przedstawi dzieje Starego Ratusza, historię odbudowy i omówi problematykę Muzeum miasta Poznania. (h)

Podstawowe agregaty siłowni Huty im. Lenina w rozruchu

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

Siłownia Huty im. Lenina wkroczyła już w końcową fazę prób rozruchowych przed uruchomieniem.

W tych dniach po dokonaniu ostatecznego przeglądu technicznego i usunięciu wszystkich usterek, rozpocznie ponownie kocioł nr 1 wprowadzając jednocześnie w ruch pierwszy turbosprężarkę oraz turbodmuchawę nr 2. W chwili obecnej urządzenia te znajdują się w pełnym ruchu nie wykazując żadnych braków. Po okresie próbnym zostaną one przekazane do normalnej eksploatacji.

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo szachistów ZSRR z Anglią

Rozegrany w Londynie mecz szachowy ZSRR — Anglia zakończył się wysokim zwycięstwem gości 18,5:1,5. Szachiści radzieccy na 20 rozegranych partii wygrali 17 i 3 remisowali.

Piłkarze Gwardii wygrywają w Brnie

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim rozegranym 7 bm. w Brnie Gwardia (Warszawa) pokonała miejscową drużynę Rudę Hvezda 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył Hachorek.

Korea powinna przejść od stanu zawieszenia broni do pokojowego zjednoczenia na zasadach demokratycznych

Oświadczenie ministra Nam-Ira o wynikach dyskusji w sprawie Korei na konferencji genewskiej

PEKIN (PAP)

Prasa koreańska opublikowała oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ira o wynikach dyskusji nad kwestią koreańską na konferencji genewskiej.

W oświadczeniu omówiona jest historia problemu koreańskiego, przedstawiony jest przebieg dyskusji nad kwestią koreańską na konferencji oraz podsumowane wyniki dyskusji nad tą kwestią.

Na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych — stwierdza oświadczenie — toczyła się w okresie od 26 kwietnia do 15 czerwca dyskusja nad kwestią koreańską, stanowiącą jedno z najbardziej zaognionych zagadnień związanych z sytuacją w Azji. Charakterystyczne jest, że w tej konferencji po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat uczestniczyło pięć mocarstw — ZSRR, Chiny, Republika Ludowa, Anglia, Francja i USA.

Kierując się interesami narodu koreańskiego i miliona

zerwane zostały rozmowy w kwestii koreańskiej.

Konferencja genewska nie mogła wykonać zadań, które na niej spoczywały, wskutek manewrów kół rządzących USA i posłusznych im krajów. Mimo to należy stwierdzić, że w toku omawiania zagadnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej na konferencji genewskiej osiągnięto pewne sukcesy. Żadna konferencja międzynarodowa, mająca na celu uregulowanie kwestii związanej z interesami narodu koreańskiego, nie może dać pomyślnych wyników bez udziału delegacji naszego kraju; dlatego też na konferencji genewskiej jej uczestnicy musieli poważnie liczyć się z propozycjami i wypowiedziami delegacji KRLD, która brała udział na konferencji na równych prawach

z delegacjami innych krajów.

Mimo poważnych rozbieżności w sprawach zasadniczych przy omawianiu sprawy pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej na zasadach demokratycznych, w toku konferencji genewskiej zostało dowiedzione, że istnieje możliwość osiągnięcia wzajemnego porozumienia w poszczególnych zagadnieniach podstawowych. Należy nadal również dokładać starań w celu osiągnięcia uregulowania kwestii zjednoczenia Korei w drodze rokowań i konferencji. Jesteśmy przekonani, że jednomyślne pragnienie i wytrwała walka całego narodu koreańskiego, pragnącego pokojowego zjednoczenia ojczyzny, przy pomocy miliona pokój narodu całego świata usuną chwilowe bariery między Koreą północną i południową, zbliżą je do siebie. Jesteśmy przekonani, że znaleziona zostanie możliwość zjednoczenia naszej ojczyzny w drodze rokowań. Zdecydowana walka całego narodu Korei północnej i południowej oraz zadania miliona pokój narodu całego świata powinny udaremnić awanturnicze plany wojenne kół rządzących USA i ich pomocników w Korei południowej, którzy usiłują ponownie wciągnąć Koreę w odmetę wojny. Korea powinna przejść od zawieszenia broni do stanu pokoju, powinna być zjednoczona w drodze pokojowej na zasadach demokratycznych. Takie jest jednomyślne pragnienie narodu koreańskiego miliona pokój ojczyzny, takie jest pragnienie wszystkich narodów dążących do pokoju.

Obrady konferencji genewskiej

We wtorek 6 bm. pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowa odbyło się niejawnie posiedzenie 9 delegacji uczestniczących w konferencji genewskiej. Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja w sprawie kontroli przestrzegania warunków rozejmu w Indochinach.

Jak informują w kołach dziennikarskich, znaczną część posiedzenia wypełniło przemówienie wiceministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Li Ke-nunga.

W woj. poznańskim skoszono siana na 178 tysięcy ha. Opóźniły się gminy: Drawsko, Czarnków i Lubasz

W województwie poznańskim sianokosy prawie zakończono. Do sprzętu pozostały niewielkie ilości trawy w powiatach posiadających większe kompleksy łąk, jak na przykład wolsztyńskim, chodzieskim, czarnkowskim, pilskim, rawickim i trzcińskim.

Ogólny obszar łąk, na którym przeprowadzono sianokosy, wynosił w roku bieżącym 178 276 ha, z czego na polach indywidualnych chłopów — 145 766 ha. Dużej pomocy w

sprawnym sprzęcie siana udzieli Państwowe Ośrodki Maszynowe, dysponujące licznym sprzętem mechanicznym, w tym 224 koszałkami traktorowymi. Bardzo dobrze przeprowadził zbiór siana chłop gromady Radolin oraz Stobno, powiat Trzcianka.

Wyjątkowo wysoki zbiór siana uzyskali gospodarstwa PGR i spółdzielnie produkcyjne z nowozagospodarowanych łąk. Tak na przykład w zespole PGR Gola, powiat Gostyń zebrano z jednego pokosu łąk, zagospodarowanych w ubiegłym roku, po 35 kwintali siana z 1 ha.

Pewne opóźnienia w sprzęcie siana, zwłaszcza w gminach: Drawsko, Czarnków i Lubasz należy czym prędzej nadrobić. Kosząc zbyt późno, tracimy dużo najważniejszych składników siana: białka i soli mineralnych.

Czasu do zakończenia zbioru siana pozostało niewiele, bowiem już za kilka dni stajemy do wielkiej kampanii żniwno-omłotowej.

Wyjazd delegacji TPP-R do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP)

Dnia 7 bm. wyjechała z Warszawy delegacja do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) 12-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz Zarządu Głównego TPP-R Zygmunt Garstecki wchodzi m. in.: wiceminister oświaty członek Zarządu Głównego TPP-R — Zofia Dembińska, proroctor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Ludomir Śledziński, sekretarz Zarządu TPP-R w Poznaniu — Ignacy Rataj.

Wyjeżdżających zegnali na lotnisku Okęcie w Warszawie członkowie Zarządu Głównego TPP-R członek Rady Państwa Aleksander Juskiewicz, min. Witold Jarosiński, prezes ZSCh Antoni Korzycki, wicemin. Stanisław Piotrowski oraz czołowy aktyw Towarzystwa.

Na lotnisku obecni byli radca ambasady ZSRR w Warszawie J. Mielnik oraz pełnomocnik WOKS w Polsce I. Raczk.

Mendes-France obejmie kierownictwo delegacji francuskiej na konferencji genewskiej

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse premier Mendes-France złożył 7 bm. we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym oświadczenie, w którym zapowiedział, iż w najbliższych dniach udaje się do Genewy, gdzie obejmie kierownictwo delegacji francuskiej.

Mendes-France stwierdza następnie, że rokowania toczą się między przedstawicielami Francji i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dają nadzieję na „pomyślny i honorowy wynik”. Równocześnie jednak Mendes-France mówi o ewentualności niepowodzenia rokowań i w związku z tym oświadczył, że podjęte zostaną kroki w celu wzmocnienia francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

Nowozbudowany motorowiec „Noteć” wypłynął w pierwszą podróż morską

Z portu gdyńskiego wypłynął 6 bm. w swoją pierwszą podróż morską nowocześniejszy motorowiec „Noteć” — statek Polskiej Żeglugi Morskiej.

Motorowiec „Noteć” jest kolejnym statkiem serii drobnicowców wybudowanych przez Stocznice im. Komuny Paryskiej.

Statek przeznaczony jest do przewozu drobnicy na liniach europejskich. Załoga statku otrzymała wygodne kajuty oraz dobrze wyposażone urządzenia socjalne i kulturalne.



Podczas uroczystej akademii, która odbyła się w Warszawie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości dekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi — nadanymi przez Radę Państwa działaczy ruchu spółdzielczego. Na zdjęciu: wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede dekoruje krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski — Emilią Kolodzieja.

Najlepsi ślusarze i tokarze poznańskich fabryk zapewnią wsi pomoc techniczną w okresie żniw

Robotnicze ekipy łączności miast ze wsią spieszą obecnie z pomocą w przygotowaniu do kampanii żniwno-omłotowej.

Zakłady im. Józefa Stalina w Poznaniu objęły szefostwo nad sześcioma POM-ami. Załoga oddziału T. M. sprawuje szefostwo nad POM-em Murawiana Gołina, gdzie dzięki pomocy robotniczej ekipy przeprowadzono systemem go spodarczym remonty maszyn i narzędzi oraz zelektryfikowano cały POM.

Oddział W.2 objął szefostwo nad POM-em Kostrzyn Wlkp. Ekipa robotnicza wyremontowała tam systemem gospodarczym maszyn i narzędzia, a znany przodownik

pracy i racjonalizator — Górny wyremontował wszystkie motocykle dla mechaników.

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych nawiązała łączność i objęła szefostwo nad POM-ami Kurza Góra i Śmigiel. Delegowani tam m. in. Jan Pawlak pomagali przez kilka dni załogę POM-u w przygotowaniu do akcji żniwnej. Robotnicy przekazali POM-om Kurza Góra i Śmigiel trzy tokarnie, zbiorniki do oliwy i kilka odlewów.

Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu otaczają szczególną opieką spółdzielnie produkcyjne. Załoga tych zakładów sprawuje szefostwo nad spółdzielniami produkcyjnymi Chwałkowo Kościelne, Mchy, Trzbieńsk i Mszczyszyn. Oprócz tego nawiązała łączność z POM-ami Śrem, Dolsk i Książ. Ekipy łączności miast ze wsią przy tych zakładach zorganizowały grupę remontową, złożoną z najlepszych fachowców — ślusarzy i tokarzy, która w okresie żniw jeździć będzie na wieś w celu likwidowania ewentualnych awarii maszyn żniwnych. Oprócz pomocy w formie dostawy brakujących materiałów i części zamiennych do maszyn, robotnicza ekipa łączności Zakładów Metalurgicznych postanowiła również rozwinąć pracę organizacyjną i polityczną w tych spółdzielniach i POM-ach.

Przykładną pomoc, jakiej chłopstwu pracującemu udziela ekipy łączności poznańskich fabryk zjednała im zaufanie i sympatię nie tylko członków spółdzielni produkcyjnych, ale również i chłopów gospodarujących indywidualnie. W czasie kampanii żniwno-omłotowej będą oni tak samo korzystać z pomocy ekip.

II krajowa konferencja w sprawie oszczędzania węgla obradowała w Warszawie

Dnia 7 bm. obradowała w Warszawie II krajowa konferencja w sprawie oszczędności węgla, w której uczestniczyło ok. 600 producentów palenisk kotłowych i racjonalizatorów z zakładów przemysłowych, maszynistów kolejowych, przedstawicieli instytutów naukowych i badawczych, wyższych uczelni. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Energetyków Polskich przy współudziale Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Centralnej Rady Związków Zawodowych. W konferencji wzięli udział m. in.: przewodniczący PKPG — minister Szyr, wiceprzewodniczący PAN — prezes NOT — prof. Wierzbicki.

Referat oceniający gospodarkę węglem w przemyśle i kolejnictwie oraz wytyczający zadania tej dziedzinie wygłosił zastępca przewodniczącego PKPG — min. Lesz.

23 pracownikom przodującym w oszczędnym gospodarowaniu węglem min. Szyr wręczył wysokie odznaczenia państwowe.

Chłopi z Chruszczyn wzywają wszystkie gromady naszego województwa do sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ca, a do końca roku dostarczymy wiele sztuk żywa — ponad plan.

● Zobowiązujemy się odstać do końca roku ponad plan 6000 litrów mleka.

● Poza powszechnym poszukiwaniem stonki ziemniaczanej, każdy z nas zobowiązuje się jeszcze dokładniej przeglądać własne pola.

● Gromada nasza zobowiązuje się, w celu podniesienia hodowli, każdą nadającą się cielickę chować dla odmlodzenia stada, lub kontraktować.

● Dokonamy remontu świetlicy gromadzkiej sposobem gospodarczym do 15 lipca.

● Dokonamy oczyszczania rowu odwadniającego na przestrzeni 1400 metrów oraz naprawę wylotów drenów do 15 lipca.

● Zobowiązujemy się podnieść abonowanie „Miesięcznika Rolnika” z 6 do 40 egzemplarzy.

● Koło ZMP pomoże w koszeniu zboża wдове — ob. Marii Andrysiak.

● Gospodynie wiejskie, uczestniczki konkursu hodowlanego, zobowiązują się przeprowadzić dezynfekcję obór i kurników, stosować racjonalne karmienie, prowadzić na bieżąco zeszyty konkursowe oraz czytać broszury fachowe.

● Z pomocą Zarządu Powiatowego ZSCh w Ostrowie organizujemy wycieczkę do jednego z instytutów doświadczalnych, by w ten sposób podnieść naszą umiejętność gospodarowania. Zorganizujemy także dwie pogadanki prowadzone przez lektora upowszechnienia wiedzy rolniczej na temat podorywek i poplonów.

Za wykonanie poszczególnych zobowiązań czynimy odpowiedzialnymi najaktywniejszych z nas (następują nazwiska).

Z dumą możemy dziś powiedzieć, że w odpowiedzi na wezwanie wojewódzkiego zjazdu przodujących chłopów w Poznaniu do wyrównania wszelkich zaległości w dostawach żywności i mleka, w spłacie podatków — nadrobiliśmy opóźnienie i święto Lipcowe witamy bieżącym, pełnym wykonaniem wszystkich obowiązków wobec państwa.

WZYWAMY DO POJŚCIA W NASZE ŚLADY! WZYWAMY CHŁOPÓW Z GROMAD, KTÓRE NIE REALIZUJĄ JEŚCZE BIEŻĄCO SWYCH OBYWATELSKICH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA — DO SPIESZNEGO WYRÓWNANIA ZALEGŁOŚCI!

NASZE ZOBOWIĄZANIA UWĄŻAMY ZA DROBNY WKŁAD W WIELKIE DZIEŁO BUDOWY CORAZ LEPSZEGO ŻYCIA W NASZEJ LUDOWEJ OJCZYZNIE. DLA UCZCZENIA LIPCEWEGO ŚWIĘTA WZYWAMY DO WSPÓŁZAWODNICZWA O SPRAWNE I TERMINOWE PRZEPROWADZENIE ŻNIW I OMŁOTÓW, DO BIEŻĄCEJ REALIZACJI OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA — WSZYSTKICH CHŁOPÓW, WSZYSTKICH GROMAD WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO!

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA PZPR
KOŁO ZSL
KOŁO ZSCh
KOŁO ZMP
KOMITET
FRONTU NARODOWEGO
W CHRUSZCZYNACH
POWIAT OSTROWSKI
WOJ. POZNAŃSKIE

Wielki dzień Chruszczyn

Mocno się ściemniało, gdy zgromadzili się wszyscy mieszkańcy Chruszczyn w nowozbudowanej świetlicy. Tego dnia gromada przeżywała swój wielki dzień. Zebrali się, by pomówić o tym, co w ciągu powojennych lat u nich we wsi i w całym kraju się zmieniło, jak żyje się ludziom

w Ludowej Polsce i co robić, aby nasze życie stało się jeszcze dostatniejsze, jeszcze lepsze.

W sali ciasno, głowa przy głowie. Przybyli starsi, koledzy, młodzież. Nastroj poważny ale i radosny. Toż przecież oni, chłop z Chruszczyn, mają ten zaszczyt, że wzywają dzisiaj całą wielkopolską wieś do uczczenia czynnem X-lecia Polski Ludowej.

Meldują o podjętych zobowiązaniach indywidualnych Maria Wojtaszek, Stanisław Młynarz, Ignacy Kasprzak. Sala przyjmuje ich słowa mocnymi oklaskami.

Potem mówi małorolny Antoni Jędrkowiak, prezes ZSL. Ciekawych dowiadujemy się rzeczy. O pomocy państwa dla miejscowych gospodarzy, o przodujących rolnikach i przodujących młodzieży, która kształci się w różnych szkołach.

Wiele zmieniło się w Chruszczynach za czasów władzy ludowej. Jest punkt biblioteczny, listonosze roznoszą wiele gazet i czasopism. Dzięki pomocy państwa i wyłożonej pracy chłop z Chruszczyn na swych nie najlepszych gruntach osiągnął wzrost plonów o 30 proc.

O tych wszystkich sprawach mówili chruszczynscy chłopcy na uroczystym zebraniu w ub. wtorek. Ze słów ich przebiegała duma i jednocześnie wdzięczność dla władzy ludowej, która stale, codziennie, dopomaga im w lepszym urządzaniu życia, w czynieniu pracy chłopu lżejszą, w podnoszeniu jego warunków bytowych na wyższy poziom.

I dlatego chłop z Chruszczyn, w związku ze zbliżającym się X-leciem Polski Ludowej postanowili rzetelnym czynem powitać wielkie święto całego narodu. Postanowili jak najsprawniej przeprowadzić żniwa i omłoty, wykonać szybko i w całości obowiązkowe dostawy zboża, dostarczyć wiele sztuk żywności ponad plan. I równocześnie wezwali do pojęcia w swoje ślady chłopów pracujących całej Wielkopolski.

Warto rozejrzeć się dookoła

A jak bywało dawniej — przypomnijmy na przykład czasy rządów sanacji. Pamiętacie może, z jaką to pompą i szumem oprowadzano prezydenta Mościckiego (w trzydziestych latach) po Odolanowie w pow. ostrowskim, z którego „zrobiono” wzorową wieś. Ileż było zachwytów, że to i szkoła na miejscu i izba zdrowia i coś tam jeszcze. Tylko już do sąsiedniej wsi i miasteczka pan prezydent nie pojechał, wolał nie oglądać tam ludzkiej nędzy i gromad dzieci pozabawionych nauki.

A dzisiaj mieszkańcy Tarchalów Wielkich, Gostycyna, Mikstatu, Gorzyca Wielkiej, Lewkowa i Jankowa w tym samym powiecie ostrowskim uważają za rzecz zupełnie normalną, że dzieci ich uczą się w pięknych, jasnych, nowoczesnych 7-klasowych szkołach podstawowych pobudowanych od fundatorów przez państwo ludowe.

Żarówka elektryczna — dziś zwykła rzecz

O latach fatalnego zaniedbania zdrowotnego wsi przedwojennej rzadko tylko już przypominają sobie chłopcy ostrowscy, korzystający z zorganizowanych po wojnie ośrodków zdrowia w Ostrowie, Baszkowie, Wielosiu, Mikstacie, Sobótce, Skalmierzycach, Czarnymieście i Sośninie.

A taka nby drobna rzecz dla coraz to nowych tysięcy

Dziwne

Wszyscy wiemy, że walka o wzrost pogłowia jest dziś podstawowym obowiązkiem każdego rolnika i wszystkich ogniw terenowej władzy ludowej. Rezultatem tej walki jest powolny, lecz stały wzrost pogłowia bydła i nierogacizny w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Czy wzrost ten mógłby być szybszy?

Tak. Nie wykorzystano bowiem wszystkich możliwości i wiele jeszcze dałoby się w tej dziedzinie uczynić.

Na przykład w powiecie obornickim.

Widzieliśmy tam spółdzielnię produkcyjną... bez inwentarza. To nie bajki! Rożnowo, Popówka i Baborowo w ogóle nie prowadzą hodowli. Rożnowo nie ma ani jednej sztuki żywego inwentarza, choć są duże kredyty na ten cel. Cóż, kiedy kredyty nie można wykorzystać, bo gdzie trzymać krowy i świnię? Spółdzielcze obory i chlewy od dawna i po dziś dzień zajmują inwentarz chłopów gospodarujących indywidualnie. Tak samo jest w Baborowie i Popówku.

I stan taki, któremu przyglądają się ze stoicyzmem: agronom, zootechnik, POM, rady narodowe i rada powiatowa, trwa od kilku lat.

A spółdzielcy z Łukowa w tymże powiecie poradziła sobie w podobnej sytuacji. Ofiarowali indywidualnemu gospodarzowi zastępcę niezamieszkaną i zastępcę zabudowania w drugim końcu wsi.

Dziwne, że nikt nie wpadł na podobny prosty sposób ani w Rożnowie, ani w Popówku, ani w Baborowie. Bardzo dziwne!

(la)

Przyzwyczajliśmy się już do Nowej Huty, Żerania, Kędzierzyna czy Fabryki Maszyn Zrównoważonych koło Poznania i wielu innych wspaniałych budowli, a ulegając urokowi potężnego rozmachu budownictwa socjalistycznego, często nie dostrzegamy, że także obok nas, w naszej wsi, czy miasteczku, na naszej ulicy, ba, nawet w mieszkaniu coś zmieniło się na korzyść. Że dzieci nasze uczą się w nowej szkole, że syn studiuję na uniwersytecie, że z ośrodka zdrowia korzystają wszyscy potrzebujący pomocy lekarskiej, że w mieszkaniu żarzą się żarówki elektryczne. Obecnie uważamy to za zupełnie zrozumiałe i naturalne, jakoś samo przez się „należące się” nam od państwa.

ludzi. Sprawa zwykła, codzienna — światło elektryczne, dobrodziejstwo mieszkańców najbardziej oddalonych wiosek. Przed wojną załadowano trzy miasteczka w powiecie ostrowskim zaopatrywano w energię elektryczną. Przeważającą większość mieszkań tego powiatu oświetlał płomień lamp naftowych.

W powojennym dziesięcioleciu energia elektryczna dotarła w powiecie ostrowskim do prawie 1300 gospodarstw wiejskich w 18 gromadach. Nie tylko rozjaśniła tam mieszkania, lecz również napędza maszyny gospodarskie.

W 16 bibliotekach i w 90 punktach bibliotecznych na wsi rozwija się w 23 świetlicach ponad 60 zespołów artystycznych. Tysiące ludzi zdobywają wiedzę o życiu i świecie.

W Mikstacie rozbudowano sieć wodociągową na całe miasto, położono 15 tys. m² chodników i 36 tys. m² powierzchni ulic. W niezbyt oddległym Jankowie Przygodzickim, typowej wsi polskiej przed wojenną, gdzie jeszcze przed 10 laty nie było poza parą chałupami dosłownie niczego — ruszyła ostatnio fabryka ceraty. Jest i sklep GS, są dwie piekarnie, a w dniu 22 lipca Janków rozświetlił światłem elektrycznym. Z 4-klasowego Technikum Rolnego w Przygodzicach w każdym roku 125 młodych absolwentów zasila kadry fachowców rolnych.

To tylko fragmenty dorobku dziesięciolecia w jednym z powiatów naszego województwa — powiatu ostrowskiego typowego dla Wielkopolski. Nie ma w nim tak cenionych obiektów przemysłowych, jak np. kopalnia soli potasowych w kaliskim, tkalnia jedwabiu w tureckim czy pokłady węgla brunatnego w konińskim. Ziemię ostrowską pokrywają łany zbóż, zielenia się pola buraków, ciągną się długie szeregi redlin na kartofliskach...

Wspólnym trudem robotnika, chłopu i inteligenta

Trzeba i warto uzmysłowić sobie, że to wszystko, czym się dzisiaj szczytnie nie spado nam z nieba. Że nasz dorobek wywalczyliśmy i wypracowaliśmy codziennym trudem robotnika, chłopu, inteligenta.

Czy jednak zrobiliśmy już wszystko, co było w naszej mocy, czy wyczerpaliśmy

wszystkie środki, które życie nasze mogą uczynić jeszcze dostatniejszym, lepszym? Wiemy, że tak nie jest, że niektóre załogi fabryczne nie wykonały planów produkcyjnych, że niektóre gromady nie w pełni wykonały swe obowiązki wobec państwa.

Tak było i w powiecie ostrowskim, którego rolnicy nie wywiązali się w ub. roku z planów dla państwa: zboża odstawili tylko 95,5%, ziemniaków 91,6%, podatku zapłacili tylko 85,5%, żywca oddali 83,8%, a mleka załadowali 68,9%.

Obecnie rolnicy ostrowscy zrozumieli swe obowiązki. Jeszcze więc w maju chłopcy z Gałęzek Małych w gminie Sobótka zobowiązali się do 15 lipca wyrównać ubiegłoroczne zaległości i na bieżąco wyprodukować planowe dostawy mleka i żywca. Gromada ta wykonała w sierpniu 65% tegorocznego planu skupu zboża, a do 15 września odstawiła całe należne państwu zboże.

Wezwani Gałęzek Małych podjęli chłopcy niemal wszystkich gromad ostrowskich, organizując w czerwcu kilkadziesiąt zbiorowych odstaw żywca. Poprawiła się też lokata ostrowskiego powiatu w wojewódzkiej tabeli odstaw: powiat Ostrow wysunął się na drugą pozycję w obowiązujących planach, w operatywnych na 6. mleko zaś odstawił w 82%.

ANDRZEJ STANISŁAWSKI



Fot. — CAF

Na terenach wyzwolonych przez Armię Wietnamską — przeprowadzane są zasadnicze reformy ustrojowe i gospodarcze. Na zdjęciu: fragment manifestacji z okazji nadania chłopom ziemi z reformy rolnej.

Mówią fakty

Lepsza gospodarka dostatniejsze życie na wspólnym



Oto wybudowana niedawno, nowoczesna, zaopatrzona w magazyny i stały parnik — chlewnia spółdzielni produkcyjnej w Gostycynku (pow. Oborniki), jedna z wielu inwestycji, jakie umożliwiła spółdzielcom kolektywne gospodarowanie i troskliwa pomoc państwa.

Chociaż wspólne gospodarowanie rozpoczęło w Gostycynku zaledwie przed trzema latami i niemal bez inwentarza, spółdzielnia hoduje już dziś w nowej chlewni 95 sztuk świń. Posiada ponadto 50 sztuk bydła, 30 owiec i 15 koni. Podatki za 1 półrocze uregulowali spółdzielcy w całości, mleko odstawiają na bieżąco, a żywca, którego plan wynosił 140 kg.

W roku bieżącym Gostycynku przystąpi do remontu stodoły i obory, w roku przyszłym natomiast wybuduje nowy magazyn do nawozów sztucznych oraz szepę do narzędzi rolniczych i nowoczesny kurnik. Spółdzielnia pozostaje pod opieką POM w Gorzewie i ma własnego agronoma. Przewodniczącym obrano w roku bież. Jana Baranowskiego, b. robotnika rolnego. (la)

Rozmowy miliarda ludzi

Gdy rzecznicy miliardów amerykańskich — Eisenhower i Dulles — próbowali w Waszyngtonie wywrzeć presję na przedstawicieli Wielkiej Brytanii, by m. in. skłonić ich do udziału w polityce zaostrezenia sytuacji indochińskiej — w dalekim Delhi i Rangunie toczyły się doniosłe rozmowy między przedstawicielami niepełna miliarda ludzi. W Waszyngtonie — jak wynika z mełnego komunikatu i komentarzy prasy zachodniej — nie osiągnięto istotnego porozumienia. W Delhi i Rangunie przedstawiciele Chin Ludowych, Indii i Burmy uzgodnili zasady, na których opierać się będą stosunki między narodami tych państw: zasady wzajemnego poszanowania i przyjaźni.

Takie wyniki i jednych i drugich negocjacji były do przewidzenia. Sprzecznosci w obozie imperialistycznym są nie do pogodzenia — bez względu na maquilage, ja-

kim stara się je zatuzować ofielna propaganda zachodnia. Są to bowiem sprzeczności, których źródłem jest walka o podział rynków i zysków, walka nieubłagana i nie do uniknięcia. W Delhi i Rangunie czynnik ten nie mógł zaważyć na rozmowach, ponieważ Chiny Ludowe, Indie i Burma nie mają sprzecznych interesów, mają natomiast wspólny cel: obronę pokoju.

Rozmowy w Delhi i Rangunie prowadzono w wyniku pogłębiającego się w Azji przekonania o konieczności zacieśnienia przyjaźni i stosunków między młodymi pokolami narodami. Wielki naród chiński od chwili zwycięstwa rewolucji w jego kraju prowadzi tę politykę niezmiennie. Narody Indii i Burmy wkroczyły na tę drogę, widząc jej nieodpartą konieczność.

Nie jest przypadkiem, że rozmowy te odbyły się właśnie w ostatnim okresie. Wzrastające awanturnictwo agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, grozących rozszerzeniem konfliktu indochińskiego, wzmogło czujność narodów azjatyckich. Chiny Ludowe zaś swym wystąpieniem na arenie międzynarodowej w Genewie przełamały równocześnie bariery, którymi imperialiści próbowali przeszkodzić oddziaływaniu ogromnego i potężnego narodu chińskiego na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej. Jakże śmieszne są — dziś szczególnie — spręciwy imperialistów przeciwko udziałowi Chin Ludowych w Organizacji Narodów Zjednoczonych! Najliczniejszy naród świata, ożywczy głębokim patriotyzmem i skonsolidowany wokół hasła rewolucji, wywierający swym autorytetem nieodpartą wpływ na kształtowanie się obrony pokoju w Azji, pozbawiony jest prawa zasiadania w organizacji, której zadaniem jest pokojowe regulowanie stosunków międzynarodowych!

Imperialiści przekonali się jednak raz jeszcze, że lekceważyć Chin Ludowych nie wolno. Kierownictwo USA chciało wykorzystać konferencję genewską m. in. dla skłócenia narodu chińskiego z pozostałymi narodami Azji — i oto pokojowa działalność Chin Ludowych rozbiła te mactwa w pył, przynosząc w rezultacie dalszy wzrost autorytetu narodu chińskiego.

Jest to dla imperialistów bolesna nauka. Bez względu jednak na to, czy wyciągną oni z doniosłych wyników podróży ministra Czou En-laja właściwe wnioski, dzieło zacieśnienia przyjaźni między narodami Azji zostało w Delhi i Rangunie rozpoczęte w czasie rozmów przedstawicieli miliarda ludzi. A to jest dla sprawy pokoju daleko ważniejsze.

W. Ch.

Pracowity dzień

się chyba czynem bardzo wskazanym.

Od słów do czynu niedużo minęło dni. W pogodną, skwarną niedzielę ruszyła z Poznania ekipa 8 lekarzy. Kierunek Belkowo i Słonin koło Czempania.

W Belkowie, w ad hoc zorganizowanym „gabinie lekarskim” przewiali zaczęli się pierwsi pacjenci. Pediatra, dr Danuta Cesarska już ma pełne ręce roboty. Mały Włodzimierz Mazurek, 4-letnia Wanda Sikora i Kazik Maćkowiak — mówią że „nie boli”.

W chwili, kiedy inni lekarze specjalści, dr Janusz Szymendera i dr Stanisław Wład (interniści) badają ciagle na piwających pacjentów — w cieniu rozłożonego orzecha przystąpił do urzędowania adwokat, członek Zespołu Adwokackiego nr 5 — Bronisława Puacz. Udziała ona chłopom porad prawnych, odpowiada na przeróżne kwestie, które pozwolą uregulować klientom tej „adwokackiej kancelarii pod orzechem” szereg zawiłych spraw.

Droga z Belkowa do Słoni na pędziły samochody z ekipą lekarską. W tumanach wysuszonego słońcem pyłu karawana dotarła do Słoni. Duża to gromada z ładną szkołą, zamienioną tego dnia na... przychodnię lekarską.

I znowu zaczyna się od dzieci. Pełno ich tu. Nie tylko te przyszły, które w zwykły dzień zajmują ławki w

szkole, ale też ich młodsze rodzeństwo.

Mała Irenka bez lęku pozwala chirurgowi dr. Kazimierzowi Wójcickiemu zbadać błąż brzuszka. Mamusia uważnie słucha zaleceń lekarza i zapewnia go, że stosować będzie wszystkie wskazania. Irenkę brzuszka nie będzie już bolało. To więcej niż pewne.

W innej klasie szkolnej uwiija się pod oknem w swym „gabinie” laryngolog dr Tadeusz Drobiński. „Uzbrojony” we wszelkie instrumenty bada dzieci i starszych, a laborantka, Jadwiga Segajło, w mig podaje lekarzowi, co mu w danej chwili do badań potrzebne. „Specjalistyczna przychodnia” w Słoni nie przyjęła tej niedzieli kilkunastu chorych. Lekarze ekipy, a wśród nich dr Anie-

la Wanicowa (dermatolog) i dr Janina Dammowa (ginekolog) kończyli pracowity dzień.

Sporo wypisano recept, sporo udzielono rad; pokierowano leczenie we wszystkich wypadkach na właściwe drogi. Lekarze z zadowoleniem stwierdzili, że stan zdrowia zbadanych okazał się wcale dobry. Ot, drobne wypadki, rzec można „codzienne”.

Inicjatywa komitetu Frontu Narodowego „Grunwald” wykazała jak wielką jest wartość każdego czynu społecznego. Wyjazd ekipy lekarzy na wieś przyczynił się nie tylko do podniesienia zdrowotności mieszkańców kilku gromad, ale zarazem do dalszego zacieśnienia łączności miasta ze wsią.

t. h. n.



Dr Tadeusz Drobiński stwierdza, że to nie groźnego”.

Mysł zrodziła się w Komitecie Frontu Narodowego dzielnicy Grunwald. Dr Jerzy Puacz powiedział: „Nasz młody komitet grunwaldzkiej dzielnicy powinien zabrać się energicznie do pracy społecznej. Jest nas tutaj tylko lekarzy, że moglibyśmy w jakiś wolny niedzielny wyjechać wspólnie na wieś. Przeprowadzenie badań i udzielenie porad co do zdrowia naszym pracującym chłopom, wydaje



Pierwsi pacjenci „przychodni” w Belkowie.



Adwokat Bronisława Puaczowa radzi, by...

RIATEK

Waroniki, Zenona
Słońce w.: 3,25
z.: 19,56
Księżyc w.: 14,17
z.: 23,13

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Skłonność do burz. Temperatura maksymalna około + 23 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane podniewo-zachodnie i zachodnie.

WAGROWIEC

Zebrań Powiatowego Klubu Korespondentów zostało ze względów technicznych przesunięte na wtorek 13 bm. godz. 10 w Czytelni Biblioteki Powiatowej w Krotoszynie, Rynek 21.

Dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej

Z każdym dniem napływają meldunki o podejmowaniu przez robotników, chłopów i młodzież z Wielkopolski zobowiązań dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej. Wykonanie tych zobowiązań przyspieszy dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, pozwoli na przedterminowe zrealizowanie planów produkcyjnych oraz zlikwidowanie zaległości w dostawie żywności i mleka.

Dzięki zobowiązaniom pracowników Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu w tych dniach zostanie oddany do użytku nowy blok mieszkalny przy ul. Mazurskiej oraz szkoła przy ul. Długosza. Dom mieszkalny pomieści 30 rodzin, a w nowej szkole uczyć się będzie około 800 dzieci.

Robotnicy różnych zakładów pracy w Wągrowcu postanowili pomóc chłopom w powiecie przy remoncie budynków przeznaczonych dla siedzib gromadzkich rad narodowych. Pracownicy Brygady Remontowo-Budowlanej PGR Zespół Wągrowiec przystąpił już do remontu budynków w gromadzie Żelce. A pracownicy Budowlanego

Przedsiębiorstwa Powiatowego w Wągrowcu rozpoczęli prace murarskie, ciesielskie, stolarskie itp. w Mieście i Gołanicy. Natomiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Wągrowcu wykonuje wszelkiego rodzaju prace szklarskie, elektroinstalacyjne itp. dla przyszłych siedzib gromadzkich.

Do dnia 22 b.m. pracownicy wzięli kolejowego Rogoźno (pow. Oborniki) oddadzą do użytku murowany domek dla czynnego ruchu. A pracownicy kolejowi w Kaliszu zaoszczędzą 30 kg nafty, 30 kg oleju, 10 kg karbidu i wyladują 40 ton węgla deputatowego.

Nauczyciele i wychowaw-

czynie przedszkoli pow. wągrowieckiego zobowiązania swoje już zrealizowali. Wykonali oni ponad 3200 różnych rodzajów pomocy naukowych.

Młodzież ZMP-owska zatrudniona w Szpitalu Powiatowym w Obornikach przystąpiła do budowy boiska sportowego, a młodzież ZMP z gromady Studzieniec (pow. Oborniki) pomagać będzie przy żniwach w spółdzielniach produkcyjnych oraz urzędzie loterii fantowej, z której dochód przeznaczony na remont budynku przyszłej siedziby gromadzkiej.

Chłopi pow. kaliskiego zobowiązali się dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej znacznie zwiększyć odstawy żywności. Jak dotąd chłopów z gminy Chocz oddali już żywiec o wadze 5383 kg, chłopi z gminy Pamięcin — 11 570 kg, a chłopów z gminy Kościelec — 4432 kg.

Dzięki wykonaniu zobowiązań chłopów z gromady Snówkowo (pow. Nowy Tomyśl) wykonali już obowiązkowe odstawy mleka w 100 proc. A gromada Sobolew w pow. rawickim wywiązała się z obowiązkowych dostaw żywności.

Pięknym zobowiązaniem może poszczycić się także gromada Ostoję (pow. Rawicz), w której rolnicy zrealizowali już wszystkie odstawy w 100%. Równocześnie postanowili oni jak najszybciej odstawić zboże w br. Chłopi i strażacy z gromady Sadowie (pow. Ostrowo) przystąpili do budowy remizy strażackiej, a mieszkańcy Kamienie Nowych wykopały staw i na przestrzni 600 ha wysypia drogę żużlem.

Robotnicy Powiatowego Oddziału PZZ w Krotoszynie w ramach zobowiązań wezmą udział w tegorocznych żniwach oraz pomogą gromadzie Jasnopole w założeniu zrzeczenia uprawowego.

(Na podstawie materiałów od korespondentów opracowała — an)

Studenti pomogą w żniwach

W najbliższym czasie wyjeżdżają na żniwa wiele zespołów studenckich, by wraz z ochotniczymi brigadami żniwnymi organizowanymi przez związki zawodowe i uczelnie organizacje młodzieżowe, pomóc w sprężeniu zbóż, szczególnie w PGR.

Jak wynika z napływających meldunków będzie to pomoc poważna. W samej Warszawie do brigad żniwnych zgłosiło się ponad 2700 studentów i studentów, w Krakowie — 2300, w Poznaniu — 1745.



Ogłoszony w swoim czasie przez Centralny Zarząd Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skarżanych konkurs na skup uszelkanych skór z uboju gospodarskiego dał w naszym województwie piękne wyniki, a najlepsze uzyskały powiaty: Leszno, Rawicz, Gostyń, Śrem, Kościan, Wolsztyn i Nowy Tomyśl.

Soltysi z poszczególnych gromad za najlepsze wyniki skupu skór otrzymali w nagrodę rowery i książki rolnicze.

Na zdjęciu Alojzy Piotrowski soltys gromady Lubusz, pow. Kościan i Walenty Nowak soltys gromady Gogolewo, pow. Wolsztyn, w chwili odbioru swych nagród.

Oprócz nich rowery otrzymali także: Jan Placzkowski z gromady Lasocice, pow. Leszno, Michał Tyrakowski z Dubina, pow. Rawicz, Walenty Grodzki z Łęki Wielkiej, pow. Gostyń, Stanisław Jankowiak z Międzybózia, pow. Śrem i Stanisław Chwałcz z Bolesław, pow. Nowy Tomyśl.

W RAWICZU

Mieszkańcy Rawicza skarżą się ostatnio na piekarnie PSS, które wypiekają chleb zbyt kwaśny, nie nadający się do jedzenia.

Przed dwoma laty zaczęto budowę nowoczesnej masarni PSS, ale dotychczas nie jest ona jeszcze ukończona.

Rawiczanie odpoczywają po pracy na plantach chętnie posłuchaliby muzyki. Warto by zainstalować tam głośniki. (rek)

Wiechy — to za mało

Podczas sesji PRN w Jarocinie, pow. aśu, w którym ze względu na poważną ilość znalezionych ognisk stonki ziemniaczanej ogłoszono stan zagrożenia — radni z różnych gmin i gromad krytykowali niedostateczne nasilenie skuteczności walki z tym szkodnikiem. Radni wskazywali, że na wielu polach ziemniaczanych, m.in. w samym mieście Jarocinie i osadzie Leszczyc, gdzie znaleziono ogniska stonki — stoją wprawdzie wiechy i chorągiewki, lecz pol się nie opyla i nie opryskuje. Jedyny samochód ciężarowy, krążący na trasie Poznań — Jarocin, przewozi dziennie zaledwie trzy tony chemikaliów, a więc ilość, absolutnie nie wystarczającą, jeśli zwazy się, że często na jedną tona ko gromadzie potrzeba tony środków chemicznych.

Również członkowie wielu drużyn technicznych nie dość radykalnie rozprawiają się ze stonką, ogładając się na pomoc instruktorów gminnych, którzy przecież sami nie wykonują roboty za drużyny. Innym niebezpieczeństwem są niedokładne poszukiwania.

Wojewódzki Zarząd Rolnictwa i wojewódzki pełnomocnik do zwalczania stonki muszą otoczyć powiat jarociński bardziej troskliwą pomocą, tym bardziej, że środków chemicznych i aparatury jest pod dostatkiem. Trzeba także, aby rady narodowe wszystkich szczebli i terenowej pełnomocnicy, zarządy rolnictwa oraz POM-y i straż pożarne skutecznie włączyły się do zwalczania groźnego żuka z Colorado.

Zmiana systemu zaopatrzenia emerytalnego wyrazem troski państwa o człowieka

W nr 30 Dziennika Ustaw z dnia 30 czerwca 1954 roku ukazał się dekret Rady Państwa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Dekret ten zmienia w zasadniczy sposób dotychczas obowiązujące przepisy i przynosi zapowiedź poprawy warunków materialnych wieloletniej pracy ludzi, którzy z tytułu wieku, lat pracy, będą w najbliższej przyszłości korzystać z zaopatrzenia społecznego.

Podstawą uzyskania renty jest wiek i okres pracy pracownika przechodzącego na emeryturę.

Ustalenie wysokości renty następuje po obliczeniu przeciętnego zarobku pracownika za okres ostatnich 12 miesięcy pracy. Górna kwota zarobku branego pod uwagę przy ustalaniu renty nie może przekraczać kwoty 1.200 zł. Okres pracy zawodowej obejmować winien 25 lat dla mężczyzn, a 20 dla kobiet. Do okresu tego wlicza się czas służby w wojsku, pracy za granicą, nauki w szkołach, do których pracownik został skierowany przez zakład, pobytu w obozach hitlerowskich, działalności rewolucyjnej i pobytu w więzieniu za działalność rewolucyjną w okresie panowania reżimu sanacyjnego. Dekret przewiduje, że udowodniony okres bezrobocia w Polsce sanacyjnej

przed wrześniem 1939 roku zaliczony zostanie w poczet lat pracy zawodowych.

Z uwagi na specyficzne warunki pracy w przemyśle dekret przewiduje podział osób korzystających z renty na dwie kategorie:

I kategoria to pracownicy zatrudnieni w szczególnie ciężkich warunkach — (górnictwo) oraz pracujący w szkodliwych dla zdrowia warunkach (chemia).

II kategoria obejmuje wszystkie pozostałe gałęzie gospodarki narodowej.

Wysokość renty II kategorii wynosi 40 proc. faktycznych zarobków, z ograniczeniem pułapu górnego wynoszącego 1.200 złotych.

Renciści, zaliczeni do I kategorii, otrzymują rentę w wysokości 60 proc. faktycznych zarobków z uwzględnieniem górnego pułapu 1.200 zł (górną granicę 1.200 zł to górna granica zarobku, branego pod uwagę przy obliczaniu wysokości renty).

Dla kategorii I uchwała przewiduje obniżenie wieku potrzebnego do uzyskania renty — do 60 lat dla mężczyzn i do 55 lat dla kobiet.

Przy pracownikach II kategorii zatrudnienia wiek potrzebny do uzyskania renty wynosi 65 lat dla mężczyzn, a 60 lat dla kobiet.

Obniżka lat pracy, potrzebnych do uzyskania renty dla pracowników kategorii I obejmuje z dniem Uchwały, tj. z dniem 1 lipca 1954 r. ponad 3.000 mężczyzn i około 18.000 kobiet, którym po dniu 1 lipca przysługuje prawo do zaopatrzenia emerytalnego na nowych warunkach.

W roku 1954 skorzysta z dekretu o zabezpieczeniu emerytalnym około 90 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Dekret przewiduje również wprowadzenie trzech zasadniczych grup rent inwalidzkich. Pierwsza grupa to pracownicy, którzy utracili całkowitą zdolność do pracy w swym zawodzie i wymagają opieki osób trzecich. Grupa ta uzyskuje rentę, wynoszącą 100 proc. faktycznego zarobku — z ograniczeniem, wynikającym z pułapu podstawowego wymiaru 1.200 zł. Druga grupa, to pracownicy, którzy utracili całkowitą zdolność do pracy w swym zawodzie, lecz nie wymagają opieki osób trzecich. Renta, przysługująca tej grupie pracowników wynosi 75 proc. faktycznego zarobku z uwzględnieniem podstawowego pułapu 1.200 zł. Grupa trzecia — to pracownicy, którzy są niezdolni do pracy w swoim zawodzie w zwykłych dla tego zawodu warunkach, mogą jednak pracować w innym zawodzie ze znacznym obniżeniem kwalifikacji. Wysokość renty dla tej grupy wynosi 50 proc. podstawowych zarobków z uwzględnieniem górnego pułapu 1.200 zł. O wysokości renty w poszczególnych grupach inwalidzkich decydują przyczyny inwalidztwa.

Przy czym, jeżeli przyczyną inwalidztwa był wypadek lub choroba zawodowa, to kategorie zatrudnienia są zrównane. Jeżeli natomiast zaistniały inne przyczyny inwalidztwa, to wysokość rent dla każdej kategorii jest odpowiednio niższa. Ustawa przewiduje również, że renciści nie pracujący, a mający na utrzymaniu dzieci, dostają dodatek rodzinny.

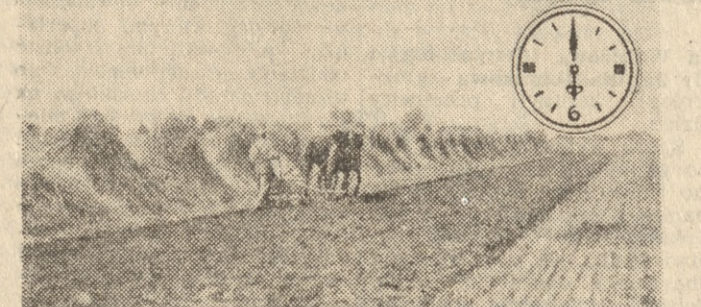
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr telefon nr 62-70 63-51 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań.

K-5-10680

mor inż. Kazimierz Jankiewicz

Poplony to pasza i zielony nawóz



Rankiem tuż za kosą ściernisko podorywać, aby nie tracił wilgoci.

Razem ze żniwami rozpoczynają się równocześnie i inne ważne prace w polu. Wśród nich uprawy poplonowe oraz międzyplonowe, które niejednokrotnie decydują o sile produkcyjnej gospodarstw rolnych.

Sprawę tę dlatego specjalnie poruszamy, że wielu rolników na skutek doznanych w latach ubiegłych strat z posuszy, zaczyna niesłusznie ograniczać uprawę poplonów co w wysokim stopniu zmniejsza bazę paszową, oraz żyzność i strukturę naszych gleb.

NA SŁABYCH GLEBACH DĄC PIERWSZENSTWO NAWOZOM ZIELONYM

Jest to tym bardziej ważne, że ubogiej z natury gleby piaszczyste — są jeszcze niedostatecznie nawożone obornikiem i nawozami sztucznymi. Wiemy, że resztki pożywnie nie są w stanie dostarczyć glebie dostatecznej ilości próchnicy. Wzobogacenie natomiast gleby w próchnicę decyduje o jej zdolności do zatrzymywania wilgoci i wiązania składników pokarmowych, które w cięższych glebach bezpróchnicowych łatwo ulegają wymyciu. Głębooko korzeniące się rośliny, zasiane na zielony nawóz, spulchniają glebę i ułatwiają dostęp powietrza do głębszych warstw. Mogą więc one swoim sy-

stem korzeniowym wykorzystać składniki pokarmowe, zawarte w głębszych warstwach gleby.

Przez uruchomienie tych składników, zapewniamy lepsze warunki wzrostu roślinom w roku następnym.

NA GLEBACH ZASOBNIJSZYCH MIĘDZYPLON NA PASZE ZIELONE

Na zielony nawóz uprawiamy przede wszystkim lubin, na lżejszych — żółty, na cięższych — niebieski, ponieważ bogaci on glebę w azot i wydawnie wpływa na zwykłe plony roślin następných. Na glebach wilgotnych uprawiana jest również jako międzyplon — seradela.

Najkorzystniejszymi przedplonami pod pastewne zielonki, poplony będą: jęczmień ozimy, wczesne żyto, rzepak, wczesne ziemniaki. Po jęczmieniu ozimym najlepiej uprawiać słonecznik, kukurydzę, kapustę pastewną. Można jednak te same rośliny uprawiać z pełnym powodzeniem również po żywie, byle tylko wcześniej zeszło z pola.

Woda w glebie, nawożenie i termin wysiewu poplonów decyduje o wysokości zbioru. O tym jak ważne jest zagadnienie terminu wysiewu możemy się przekonać

na poplonie słonecznika. Roślina ta, dotąd jeszcze nie doceniana, jest doskonałą zielonką. Gdzie uprawa kukurydzy lub końskiego zębu wystawiona jest na ryzyko — tam powinniśmy spróbować ze słonecznikiem. Nadaje się on doskonale na poplony, ale wyraźnie uzależnia zbiory masy zielonej od terminu wysiewu.

Z licznych doświadczeń uzyskano następujące dane:

Termin wysiewu	Plon zielony masy w q z ha
słonecznika	
15 kwietnia	655
14 maja	437
16 czerwca	435
15 lipca	374
1 sierpnia	317
15 sierpnia	136

Z podanych cyfr wyraźnie wynika, że chcąc uzyskać dostateczną ilość paszy, należy wysiać słonecznik najpóźniej około 15 lipca.

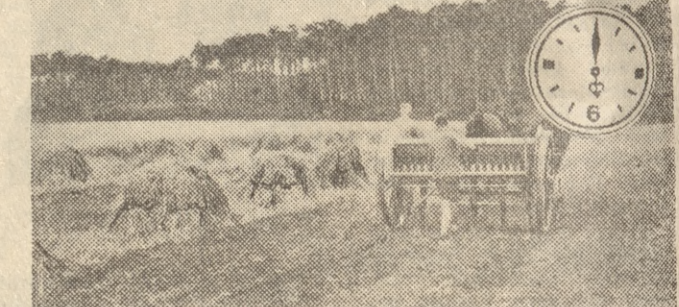
JAKIE WYSIAC MIESZANKI POPLONOWE

Lubin pastewny, jest również doskonałą rośliną przydatną na poplon. Możemy ją jesienią spasać na zielono lub przeznaczyć do zakwaszenia. Lubin pastewny najlepiej spasać i kwaszyć w polu, z innymi zielonkami. Kapustę pastewną i brukiew na poplon rozsadzamy od 15 do 20 lipca.

Brukiew i kapusta mają podobne wymagania co do gleby i sta-



Tego samego dnia około południa wysiać nawozy sztuczne i pole zbronować...



... a pod wieczór obsiać poplonem.

nowiska — udają się na ziemi wilgotniejszej a także na toriach i ziemiach piaszczystych w kulturze. Gryka (hreczka) może jeszcze dojrzeć (zwłaszcza na ziemiach zachodnich i w Wielkopolsce). Po wczesnych przedplonach np. zielonkach pastewnych może być również uprawiany len, który obok włókna daje tłuszcz oraz paszę treściwą w postaci makuchu.

Jako mieszanki poplonowe po zbiorach uprawiamy: groch polny razem z wyką, bobikiem, peluszką i owsem. Zimującymi międzyplonami będą wyka ozima wysiana z żytem lub pszenicą lub w tak zwanej mieszance poznańskiej.

Wykę ozimą wysiewamy w mieszance:

1) z żytem lub pszenicą: na 120 kg wyki daje się 40-60 kg zboża (po skoszeniu wyki z żytem kosi się wykę z pszenicą), wykę najlepiej wysiać oddzielnie w drugiej połowie sierpnia, a żyto lub pszenicę — w połowie września;

2) w mieszance poznańskiej: 30-50 kg wyki ozimej; 20-30 kg inkarnatki, 12 kg rajgrasu angielskiego lub włoskiego. Mieszankę wysiewamy w drugiej połowie sierpnia.

Z dobrymi wynikami na poplony stosowana jest również seradela, gorczyca i rzodkiew olejna.

ROZPOCZYNAMY OD PODORYWKI ŚCIERNISKA

Podorywka wraz z bronowaniem powinna nastąpić natychmiast po skoszeniu zboża. Przez natychmiastowe podorywanie i zbronowanie ścierniska mamy następujące korzyści:

1. Zachowujemy zapas wilgoci z opadów letnich. Wilgoć ta jest konieczna do wejścia poplonu i dalszego ich rozwoju.

2. Możemy łatwo odchwąścić rolę przez niszczenie kielkujących chwastów.

3. Przyorana ścierna łatwo rozkłada się na próchnicę.

Niemniej ważną sprawą jest zagadnienie nawożenia mineralnego pod rośliny poplonowe. Nawozy organiczne (gnoj) stosujemy pod poplony rzadko, ze względu na dużą stratę czasu spowodowaną wywózką gnoju. Poza tym rozkładający się gnoj zbyt późno doprowadza pożywienie pod młode rośliny poplonowe, wymagające wcześniejszego dostarczenia im pokarmu. W wypadku przeznaczenia poplonów na przyoranie, stosujemy skąpa dawkę gnoju poplonowe, na krótko przed ich zaoraniem. Natomiast stosowanie pod poplony przedkroczonych nawozów sztucznych jest ze wszech miar wskazane.

(Ciąg dalszy nastąpi) (12)